

Lola, Pochodzę

To szarość ulicy□
Wiatr który targa struny duszy mej w ciszy□
To poczta kwiatowa□
Czarująca czułość nie w twoich słowach
□To tłum na mej drodze □□

Nie zatrzymam się w drodze□
Nie zatrzymam się w drodze□

Czasami stąd pochodzę□Czasami nie □□Latarnik morze oświetla□
Wirujące mi w dłoniach jak burza powietrzna□

Na wątej nitce duma balon□Spłoszone wiatry sieją niepokój w mych myślach□
Cisza□Jak gwiazda ogromna□Niepojęta□Otuli mnie □□
Na mojej drodze□Nie stąd pochodzę□
Czuję się dobrze□Szukam przestrzeni□Szukam do rana□

Szukam wciąż sama□Szukam □Znajduję□Gdzieś przywiązana □□
Tonę w obcości□Czasem brak mi bliskości□
Nie stoję na nogach pewnie□Budzę się błędząc we śnie□
Na ulicy ktoś wciąż gra□Ta przestrzeń jest ze szkła□

tonę w obcości□Czasem brak mi bliskości □
To szarość ulicy□Przyjmująca mnie w ciszy□
To duma nieskromna□Wdzięczność ogromna□
To ja całkiem inna□
Moja obecność niewinna□To miasto oddechu□
Wędrujące w pośpiechu

Na mojej drodze□Nie stąd pochodzę□Czuję się dobrze□Szukam przestrzeni□Szukam do rana□Szu
Czasami stąd pochodzę
Czasami nie
Czasami stąd pochodzę
Czasami nie